WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK I, Nr 46

NIEDZIELA 29 sierpnia 1948 roku

Wsch. sł. 5.40, zach. 19.30

Kobiety polskie żądają zwrotu

200 tys. dzieci polskich

wywiezionych podczas okupacji hitlerowskiej

Anglosasi utrudniają akcję repatriacyjną

Zjazd kobiet, zwołany do Wrocławia przez Zarząd Gł. Ligi Kobiet, w związku z przyjazdem do Polski prof. Cotton, przewodniczącej Świat. Dem. Fed. Kobiet, na który zjechało się 10 tys. delegatek z całego kraju — ogłosił list otwarty do kobiet świata i wystosował depeszę do Prezydenta Bieruta i premiera Cyrankiewicza.

Wojna niesie zniszczenie i krzywdę. Ostatnia wojna, rozpętana przez faszyzm, pogrążyła ludzkość w cierpieniach, których język nasz nie potrafi wysłowić. Naszemu narodowi faszystowski okupant usiłował zrabować wolność i niezawisłość, więcej—zamierzał nasz niszczyć biologicznie, wytępić dla swych przestępczych celów.

Zrabowano nam dorobek ciężkiej wieloletniej pracy. Obrócono w perzynę kwitnące wsie i ludne miasta.

Nic to wobec najcięższej, najboleśniejszej zbrodni hitlerowskiego okupanta; który wymordował nam i wyniszczył setki tysięcy dzieci w obozach, w więzieniach, na robotach przymusowych, zrabował i wywiózł dziesiątki tysięcy dzieci.

W maju 1940 r. osławiony Himmler opracował plan przymusowego zgermanizowania t. zw. rasowo wartościowych dzieci polskich. Od połowy 1941 r. rozpoczął się potworny masowy rabunek dzieci.

Zabierano je natychmiast po połogu Polkom przymusowo wywiezionym do Rzeszy. Porywano po prostu z ulic miasta, z mieszkań rodziców przy okazji masowych łapanek, rewizji, akcji eksterminacyjnych.

Zrabowane dzieci rejestrowały specjalnie w tym celu założone instytucje — „Lebensborn", „Deutsche Heimschulen", „Rasse und Siedlingsamt", „Reichskommissariat für die Festigung des deutschen Volkstum". Małym zakładnikom zmieniano nieraz dwukrotnie personalia — imię, nazwisko, datę i miejsce urodzenia. Zacierano wszelkie ślady zbrodni. Polskie dzieci, oddane do niemieckich rodzin, wychowywały się w niemieckim środowisku, w niemieckim języku, w niemieckiej kulturze.

Udowodniliśmy autentyczność tego gangsterskiego procederu wobec całego świata przed Międzynarodowym Trybunałem w Norymberdze w sprawie nr 8. Odnaleźliśmy autentyczne niemieckie dokumenty na 5.000 dzieci porwanych z Łodzi, na 3.000 ze Śląska, na 30.000 wywiezionych z Zamojszczyzny. Dowiedliśmy na podstawie nieodpartych danych, że w Bawarii znajduje się 8.000 dzieci polskich w rodzinach niemieckich.

Według naszych obliczeń zrabowano nam ogółem co najmniej do 200.000 dzieci.

Wobec całego świata zakładamy nasz twardy sprzeciw.

Wobec całego świata deklarujemy w bólu tę straszną zbrodnię.

Kobiety świata, pomóżcie nam! Wy, matki same, zrozumiecie nasz ból, naszą rozpacz, — hitlerowski wróg wydarł nam nasze dzieci.

Żądamy zwrotu naszych dzieci!

Żądamy oddania narodowi polskiemu najdroższego z dóbr, największego ze skarbów — dzieci naszych!

Obecnie na terenie Niemiec decydują władze okupacyjne i one to właśnie w strefie amerykańskiej i w strefie angielskiej utrudniają, komplikują i udaremniają nasze zabiegi o zwrot dzieci.

W trzy lata po rozbiciu wojennej machiny faszyzmu, anglosaskie władze okupacyjne chronią swoją możną protekcją jeden z najpotworniejszych przejawów faszyzmu — rabunek dzieci.

Piętnujemy rabusiów dzieci. **Piętnujemy wobec całego świata każdego, kto ten rabunek świadomie legalizuje i przedłuża.**

W imię nieprzedawnionych praw ludzkich my, kobiety polskie, domagamy się zwrotu 200.000 dzieci polskich. Wzywamy wszystkie postępowe kobiety świata, wszystkie matki, by poparły nas. Matki z dalekich krajów walki o prawa człowieka, siostry nieznane a bliskie, organizujcie wiece i demonstracje, przesyłajcie rezolucje, wywierajcie wszelkimi możliwymi środkami nacisk na wasz rząd, — pomóżcie nam odzyskać dzieci nasze

Nasz list otwarty do kobiet całego świata, składamy na ręce przew. Światowej Dem. Fed. Kobiet prof. Eugenii Cotton, aby go przekazać zechciała wszystkim członkiniom Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, aby je wezwała do poparcia naszej słusznej i sprawiedliwej akcji rewindykacyjnej, — porwane nam dzieci muszą wrócić do polskiego gniazda, do Polski.



Sekretarz gen. SL, wicepremier Antoni Korzycki, sekretarz gen. węgierskiej Partii Chłopskiej, min. Franciszek Erdei, przedstawiciel ambasady węgierskiej w Polsce, prezes SL, min. Wincenty Baranowski. (Wywiad, udzielony przez min. Erdei przedstawicielowi „Dziennika Ludowego", zamieszczamy na str. 2). Foto „API"

Nowe spotkanie na Kremlu

odbyło się w dniu wczorajszym

Przedstawiciele mocarstw zachodnich udali się w piątek o godz. 17 czasu moskiewskiego na Kreml dla przeprowadzenia nowej konferencji z ministrem Mołotowem. Jest to ósma rozmowa pomiędzy radzieckim ministrem spraw zagranicznych a osobistym wysłannikiem Bevina — Robertsem, oraz ambasadorami USA — Bedell Smithem i Francji — Chataigneau.

W obradach wziął również udział po raz pierwszy wiceminister Wyszyński.

Piątkowa konferencja trwała 2 godz. 55 min. Po rozmowie na Kremlu przedstawiciele mocarstw zachodnich udali się do ambasady brytyjskiej, gdzie przystąpili natychmiast do opracowania raportu dla swoich rządów.

Agencja Reutera donosi z Moskwy, że według pogłosek krążących w tamtejszych anglosaskich kołach dyplomatycznych nie wyklucza się, że w przeciągu najbliższych 48 godzin ukaże się pierwszy komunikat na temat rozmów moskiewskich.

W obronie pokoju i wolności

obradują intelektualiści z całego świata

Trzeci dzień Światowego Kongresu Intelektualistów był jeszcze pracowitszy, niż dni poprzednie. Wytworzyła się dość trudna sytuacja, albowiem liczba zapisanych do głosu delegatów wzrosła do 93, a czasu pozostało niewiele. Mimo ograniczenia przemówień zasadniczo do 10 minut, na sesji czwartkowej, która trwała do późnego wieczoru, zdążyło wypowiedzieć się zaledwie 17 mówców.

Wobec tego zwołane zostało posiedzenie przewodniczących wszystkich delegacji, gdzie zapadła uchwała, aby wycofać część zgłoszeń i w ten sposób umożliwić każdej spośród przybyłych delegacji wypowiedzenie się w dyskusji.

WALCZĄCA HISZPANIA

Piątkowym obradom przewodniczył przedstawiciel delegacji włoskiej **Guttuso.** Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Hiszpanii republikańskiej Jose Giral.

Hiszpania nadal cierpi pod jarzmem tyranii. Walka o pokój jest nieodłącznie związana z walką o usunięcie reżimu Franco. Hiszpania Franca jest arsenałem przeciwko wolności i demokracji świata. Istnienie tego reżimu stanowi zaprzeczenie wszelkich wartości kulturalnych oraz dzikie dzieło prześladowań i niszczenia inteligencji hiszpańskiej. Prosimy Kongres, by w swoich rezolucjach umieścił potępienie reżimu faszystowskiego Franco jako niebezpieczeństwa dla pokoju światowego i jako hańby ludzkiej kultury.

GRECJA DEMOKRATYCZNA

Przedstawiciel Grecji demokratycznej prof. **Kokkalis,** przekazując Kongresowi pozdrowienia narodu greckiego stwierdza, że po trzech latach klęski hitleryzmu wojna w Helladzie jeszcze nie wygasła.

Chcemy napiętnować katów Grecji, którzy nazywają ten przelew krwi „kulturą zachodnią". Jak można jednocześnie „bronić" kultury i tolerować gwałty w Grecji. Dwadzieścia tysięcy partyzantów skazanych na śmierć od roku 1944 do początku 1946, mówi za siebie. Należy bronić narodu greckiego w jego bohaterskiej walce!

(Dokończenie na str. 3)

Depesza

do Prezydenta RP

10 tys. kobiet, zgromadzonych z całego kraju na wielkim wiecu Ligi Kobiet we Wrocławiu, przesyła Wam Obywatelu Prezydencie, wyrazy najgłębszej czci i poważania. Przyrzekamy kroczyć w pierwszych szeregach budowniczych Demokratycznej Polski Ludowej i walczyć o trwały i sprawiedliwy pokój.

Podobnej treści depesza posłana została premierowi J. Cyrankiewiczowi

Rząd de Gasperi'ego odznacza

uczestników walki ze Zw. Radzieckim

Agencja Tass ogłosiła protest rządu radzieckiego wobec rządu włoskiego z powodu nadania przez ten rząd wysokich odznaczeń wojennych jednostkom armii, które walczyły w ramach włoskiego korpusu na froncie wschodnim w czasie ostatniej wojny.

Rząd radziecki zwraca uwagę rządu włoskiego na faszystowski charakter tej wojny oraz na to, że udekorowanie tych jednostek sprzeciwia się literze i duchowi traktatu pokojowego z Włochami. Rząd radziecki uważa akt dekoracji za zachętę dla odrodzenia się faszyzmu we Włoszech.

W odpowiedzi złożonej ambasadzie radzieckiej w Rzymie rząd włoski przyznaje, że niektóre jednostki armii zostały wyróżnione za czyny dokonane w wojnie przeciw ZSRR, ale wyjaśnia, wykrętnie, że czyny te zostały uczczone ze względu na ich wartość „czysto wojskową", bez brania pod uwagę ich znaczenia politycznego.

Szkoła im. La Guardii

we Wrocławiu

We Wrocławiu odbyła się uroczystość przemianowania szkoły publicznej nr 2 w dzielnicy Sępolno, na szkołę Fiorello la Guardia.

Podczas uroczystości obecni byli goście amerykańscy, biorący udział w Kongresie Intelektualistów.

Marynarze ze »Służby Polsce«

w gościnie u młodzieży leningradzkiej

Młodzi marynarze ze „Służby Polsce", którzy, jak już donosiliśmy, na pokładzie żaglowca „Gen. Zaruski" przybyli z Gdyni do Leningradu, wręczyli wiceprzew. Komitetu Wyk. leningradziej rady miejskiej Gałkinowi adres powitalny dla Leningradu od prezydenta i rady miejskiej Warszawy oraz Syrenę z brązu. Dla młodych leningradczyków marynarze polscy wręczyli odznakę swej organizacji.

Przyjmując dary, wiceprzewodniczący leningradzkiej rady miejskiej prosił o przekazanie mieszkańcom Warszawy w imieniu ludności pracującej miasta szczere podziękowania, podkreślając, że są one dowodem serdecznej przyjaźni, łączącej ludność obu miast — Leningradu i Warszawy.

Wieczorem marynarze polscy spotkali się w Domu Związku Pisarzy z młodzieżą Leningradu. W czasie tego spotkania gościom polskim ofiarowano pięknie ilustrowaną monografię Leningradu.

JEDNOSC EUROPY

OSTATNIE doniesienia z Moskwy wyrażają pewien optymizm w związku z rozmową, przeprowadzoną przez przedstawicieli dyplomatycznych mocarstw zachodnich z generalissimusem Stalinem.

Wobec pouńości, w jakiej toczą się w dalszym ciągu rozmowy moskiewskie trudno stwierdzić, jak dalece optymizm ten jest usprawiedliwiony. Jedno wszakże należy podkreślić: interwencja Stalina we wszystkich dotychczasowych najtrudniejszych momentach okazywała się z reguły bardzo skuteczna i przyczyniała się do pomyślnego rozwiązania zawikłanych problemów. Jeśli na tym fakcie można się opierać i obecnie, co jest w pełni usprawiedliwione, można na rozmowy moskiewskie patrzeć odtąd z pewnym optymizmem; chyba, że mocarstwa zachodnie będą w dalszym ciągu okazywać wyjątkową nieustępliwość w podejmowaniu dyskusji o całokształcie zagadnienia Niemiec.

Jeśli jednak dojdzie w Moskwie do jakichkolwiek decyzji, to prawdopodobnie nie w sprawie merytorycznej, lecz raczej proceduralnej, t.zn., że ustalona zostanie data odbycia nowej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw i przyjęty ogólny porządek dzienny. Dyskusja szczegółowa toczyć się już będzie na sesji Rady.

Gdyby takie decyzje zapadły, byłby to pewien postęp na drodze do rozwiązania zagadnienia Niemiec i pacyfikacji Europy. Po zawarciu traktatów pokojowych z satelitami Niemiec, głównym zadaniem Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw było przygotowanie traktatu pokojowego dla samych Niemiec tak dalece, aby nowa konferencja pokojowa mogła go przedyskutować w szczegółach i zatwierdzić.

SPEŁNIENIE tego zadania stanowiłoby ważny etap na drodze stabilizacji sytuacji politycznej w Europie i przywróciłoby jej jedność polityczną i gospodarczą, zachwianą na skutek polityki amerykańskiej, POLITYKI ROZBICIA I PODZIAŁU. Od około 200 lat, od połowy XVIII wieku istnieje jedność polityczna Europy Zachodniej i Wschodniej i każde naruszenie tej jedności przez wprowadzenie sztucznego podziału ideologicznego, politycznego, a nawet gospodarczego odbija się fatalnie na życiu narodów europejskich, na kształtowaniu się ich przyszłych losów, na rozwoju ekonomicznym państw.

Jedność ta nie została zerwana po poprzedniej wojnie. Po ostatniej, polityka amerykańska, zmierzająca świadomie i konsekwentnie do rozbicia Niemiec przez tworzenie odrębnego państwa zachodnio - niemieckiego, doprowadziła do podziału Niemiec, a tym samym do podziału całej Europy wbrew naturalnym dążeniom ludów europejskich.

Wątpić należy, czy na dalszą metę ten cel amerykańskiej polityki byłby osiągalny. Trudno sobie wyobrazić, aby sam naród niemiecki zechciał żyć podzielony i rozdarty. Dążyłby on uparcie do zjednoczenia, a przez zjednoczenie Niemiec dokonałoby się również zjednoczenie Europy, Niemcy bowiem zawsze stanowiły pomost między Europą Zachodnią, a Wschodnią. Dokonałoby się to jednak kosztem wzrostu nacjonalizmu niemieckiego i dlatego eksperyment amerykański jest dla Europy tak niebezpieczny.

Niepowodzenie rozmów moskiewskich opóźniłoby proces odbudowy jedności Europy. Sukces tych rozmów proces ten może przyspieszyć przy dobrej woli wszystkich kontrahentów.

J. P.

»Zobaczyłem w Polsce Naród przejęty pasją odbudowy«

Sekr. gen. węgierskiej Partii Chłopskiej w NKW SL

W dniu wczorajszym złożył wizytę w NKW SL sekr. gen. Węgierskiej Partii Chłopskiej FRANCISZEK ERDEI.

Miłego gościa podejmowali w siedzibie NKW SL: prezes Wincenty Baranowski, wicepremier Korzycki, z-ca sekr. gen. Juszkiewicz, min. Podedworny, dyr. Kaczocha i kier. Kamiński.

Min. Franciszek Erdei bawi w Polsce od dwu tygodni, zwiedzając kraj i zapoznając się z postępem odbudowy, szczególnie wsi.

Korzystając z pobytu sekretarza generalnego zaprzyjaźnionej partii chłopskiej z Węgier, przedstawiciel „Dziennika Ludowego", uzyskał dla naszych Czytelników wywiad.

Po pierwsze zapytaliśmy się oczywiście naszego miłego gościa o wrażenia z pobytu w Polsce.

Odp.: Widać, że los was bardziej doświadczył niż Węgry. Moje rozmowy z chłopami zarówno Ziem Odzyskanych jak i centralnej Polski, utwierdziły mnie w przekonaniu, że ludzie ci żyją ciągle pod wrażeniem ogromu klęsk, jakie na wasz kraj spadły, podczas ostatniej wojny. Z tym większą radością widzę wielki entuzjazm w odbudowie kraju, jaki przejawia się zarówno na wsi, jak w mieście.

Pytanie drugie: Jak ocenia ob. sekretarz wyniki pracy spółdzielczości polskiej na wsi?

Odp.: Moja dwutygodniowa podróż po Polsce przekonała mnie, że polski ruch spółdzielczy jest potężną organizacją, która prowadzi szeroką działalność wytwórczą i handlową, oraz, że jest on istotnym czynnikiem w polskiej gospodarce narodowej. Po przyjeździe na Węgry będę chciał wiele pozytywnych osiągnięć spółdzielczości polskiej rozpowszechnić na naszym terenie (od Redakcji: sekr. gen. Erdei jest jednocześnie wiceprezesem węgierskiego związku spółdzielczego).

Pytanie trzecie: Słyszeliśmy, że na Węgrzech chłopi organizują spółdzielnie produkcyjne. Jak przebiega ten proces?

Odp.: Na Węgrzech istnieje od szeregu miesięcy ponad 60 spółdzielni produkcyjnych. Rząd nie robił żadnego nacisku w kierunku organizowania takich spółdzielni, ani — jak dotychczas — nie otaczał ich specjalną opieką. Ponieważ jednak rezultaty, jakie niektóre z tych spółdzielni osiągnęły są bardzo piękne, będziemy się starali zapoznać z wynikami pracy spółdzielni produkcyjnych szerszy ogół chłopski.

Pytanie czwarte: Jak udały się tegoroczne zbiory na Węgrzech?

Odp.: Wyniki naszego rolnictwa w tym roku są bardzo dobre. Produkcja żyta i pszenicy osiągnęła już normę przedwojenną, a produkcja kukurydzy nawet o 5 mil. kwintali przekroczyła poziom przedwojenny.

Pytanie piąte: Jakie są dalsze perspektywy ruchu ludowego na Węgrzech?

Odp.: Na pierwszy plan wysuwa się u nas ścisła współpraca dwu istniejących partii chłopskich. Połączenie nie nastąpi szybko i będziemy raczej współpracować w ramach organizującego się na Węgrzech Frontu Ludowego. Obie partie chłopskie zrzeszają w swoich szeregach 200 tys. chłopów, Zjednoczona Partia Pracujących ma w swoich szeregach około 700 tys. chłopów.

Kończąc sekr. gen. Węgierskiej Partii Chłopskiej prosił o przekazanie serdecznych pozdrowień dla wszystkich chłopów - peselowców, w trudzie pracujących nad odbudową polskiego rolnictwa.

„Ludobójstwo kulturalne" musi być wytępione

wraz z resztkami hitleryzmu i faszyzmu

Na plenarnym posiedzeniu Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ w Genewie, delegat Polski, dr Suchy, złożył ważną deklarację w sprawie projektu konwencji o ludobójstwie.

Na wstępie dr Suchy przypomniał, że jeszcze w grudniu 1946 Zgromadzenie Generalne ONZ jednomyślnie powzięło uchwałę potępiającą zbrodnie ludobójstwa i wzywającą wszystkie państwa do uchwalenia odpowiednich ustaw, mających na celu zapobieganie takim czynom zbrodniczym i ich karanie. Od owego czasu minęło już około 2 lat i dopiero dzisiaj Rada Gospodarczo - Społeczna otrzymała projekt konwencji w sprawie ludobójstwa, co sprawia, że nie można już go omówić szczegółowo na posiedzeniu Rady, przed skierowaniem do Zgromadzenia Generalnego.

Delegacja polska uważa, że skutecznym narzędziem walki z ludobójstwem może być tylko konwencja uniwersalna, obejmująca wszystkie kraje. Sprawcy zbrodni ludobójstwa winni być karani niezależnie od tego, czy działają we własnym imieniu, czy też wykonują rozkazy.

Żałuję ogromnie — mówił delegat Polski — że projekt konwencji nie został zadowalająco sformułowany i że tkwią w nim sprzeczności wewnętrzne. Już w swej części wstępnej konwencja, ustalając definicję zbrodni ludobójstwa, starannie przemilcza fakt, że straszliwej tej zbrodni dokonał reżim faszystowski, który — jak powszechnie wiadomo — uważa za swój główny cel całkowite wyniszczenie niektórych narodowości i grup rasowych. Delegat Stanów Zjednoczonych uporczywie nalegał na pominięcie wzmianki o związku między faszyzmem a ludobójstwem, tłumacząc to stanowisko okolicznością, iż podobna wzmianka może utrudnić Niemcom lub Włochom przystąpienie w przyszłości do konwencji.

Ludobójstwo można zwalczać skutecznie dopiero przez całkowite wykorzenienie ideologii faszyzmu oraz przez zmianę warunków społecznych i gospodarczych, które sprzyjają popełnianiu tych zbrodni.

Zaledwie w 3 lata po wojnie, co raz częściej zwalnia się bezpośrednich sprawców zbrodni i tych którzy organizowali morderczą machinę wojenną Germanii.

Jak zaznaczył dalej dr Suchy, konwencja powinna wyraźnie ustalić środki zwalczania t.zw. kulturalnego ludobójstwa, polegającego na świadomym niszczeniu wartości kulturalnych narodów lub grup narodowościowych czy rasowych, na niszczeniu ich szkół, muzeów, pomników historycznych, instytucji kulturalnych i religijnych.

Przechodząc do proceduralnych postanowień konwencji mówca zaznaczą m.in., że sprawcy ludobójstwa nie mogą być uważani za przestępców politycznych i winni podlegać ekstradycji. Tu dr Suchy przypomniał wypadek lekarza hitlerowskiego Dehringa, którego nie zechciał wydać Polsce rząd brytyjski.

Manifestacje ludności Berlina

spowodowane chaosem gospodarczym

W czwartek i piątek doszło w Berlinie do manifestacji robotniczych na tle ciężkiej sytuacji ludności w zachodnich sektorach miasta.

Ze względu na ciężką sytuację w sektorach zachodnich frakcja socjalistycznej partii jedności wzywała radę miejską do omówienia szeregu pilnych zarządzeń, jak wprowadzenia jednolitej waluty dla całego miasta, przygotowania się do zimy itd.

W godzinach popołudniowych przed gmachem magistratu zgromadziła się wielotysięczna rzesza ludności pracującej, by poprzeć propozycje socjalistycznej partii jedności. Demonstranci nieśli transparenty z hasłami: „Żądamy jednolitego samorządu, jednolitej waluty i jednakowego zaopatrzenia", „Żądamy dymisji zarządu miejskiego".

Tymczasem przedstawiciele partii socjal - demokratycznej i stronnictw burżuazyjnych opuścili salę obrad.

Gdy demonstranci dowiedzieli się że posiedzenie rady miejskiej nie dojdzie do skutku, zajęli oni gmach magistratu, w którym odbył się następnie wiec. Na wiecu przemawiał Karl Lidtke.

Uczestnicy wiecu wybrali delegację, która odwiedziła burmistrza Friedensburga, zastępcę Luizy Schroeder. Delegacja zażądała, by mieszkańcom sektorów zachodnich nie przeszkadzano w otrzymywaniu żywności na terenie sektoru radzieckiego, by robotnikom wykwalifikowanym z sektorów zachodnich umożliwiono uzyskiwanie pracy w sektorze radzieckim i by przystąpiono niezwłocznie do przygotowań przed zbliżającą się zimą. Friedensburg przyrzekł, że będzie się starał o zadośćuczynienie tym żądaniom robotników berlińskich i zapewnił delegację, że magistrat ma nadal pozostać w swym obecnym lokalu w sektorze radzieckim.

W piątek odbyły się nowe demonstracje ludności pracującej Berlina. Część demonstrantów wkroczyła do nowego ratusza, ażeby zakomunikować żądania ludności pracującej bezpośrednio radzie miejskiej. Jednakże przewodniczący, dr Suhr (socjal - demokrata) wolał uchylić się od bezpośredniego kontaktu z demonstrantami. Gdy rozpoczęło się posiedzenie, oświadczył on, że w tych okolicznościach obrady nie mogą się odbyć, wobec czego odroczono plenum do nieokreślonego terminu. Twierdził on, że dowiedział się, jakoby zbliżały się nowe pochody demonstrantów i skarżył się, że nie dysponuje policją dla zapewnienia „koniecznego spokoju".

Gen. Franco

konferuje z Don Juanem

Agencja France Presse donosi z San Sebastian, że poza hiszpańskimi wodami terytorialnymi doszło do spotkania na pełnym morzu pomiędzy Franco a pretendentem do tronu hiszpańskiego Don Juanem. Rozmowa, która odbyła się na jachcie dyktatora hiszpańskiego, trwała kilka godzin.

Ciepły, własny kąt

Z Sydney donoszą, że przybyło tam 500 b. żołnierzy armii polskiej w W. Brytanii.

Polacy otrzymują mieszkanie i wyżywienie przez pierwszych kilka miesięcy bezpłatnie, a następnie mają zostać zrównani w prawach i obowiązkach z miejscową ludnością.

No, tak. Tylko, że miejscowa ludność ma już przecież, jakie takie mająteczki, przynajmniej mieszkania i meble. A b. bojownicy o wolność... Anglii i pomyślność W. Brytanii — nie.

Ot, los.

Tymczasem do dnia 13 bm. władze amerykańskie wysłały z Niemiec do USA przeszło 18.000 „wojennych żon i dzieci" żołnierzy amerykańskich, w tym: 9.500 narodowości niemieckiej.

Te Niemki na pewno nie będą musiały dorabiać się w USA. Mają zapewniony ciepły, własny kąt na stałe.

No, cóż? Wiadomo — przegrać wojnę nie szkodzi, gdy się wygra pokój...

(wd)

Anglosasi grożą

sankcjami Czechosłowakom pragnącym wrócić do kraju

Władze okupacyjne anglo-amerykańskie kierują do Włoch czechosłowackich uchodźców w wieku poborowym, obawiając się, że mogą oni wrócić do ojczystego kraju, ktorego granice, zgodnie z amnestią zarządzoną przez prezydenta Gottwalda, są dla nich otwarte do 18 września.

Wśród uchodźców zaobserwować można silne dążenie do repatriacji, wobec czego władze anglo-amerykańskie zagroziły sankcjami za „działalność skierowaną przeciwko władzom okupacyjnym" i za „usiłowania ucieczki do Czechosłowacji".

8 tys. ton ziarna siewnego

dostarczono już drobnym rolnikom

Wpłynęły ostatnie meldunki dotyczące terminowego załadowania żyta siewnego przez majątki Państwowych Zakładów Hodowli Roślin. Termin załadowania ustalony został początkowo na 25 sierpnia, jednak dla okręgów: gdańskiego, poznańskiego i wrocławskiego, gdzie wystąpiły silne opady, termin ten przesunięto na dzień 28 sierpnia. Ogółem załadowano 4.478 ton, wykonując 100% planu.

Najwcześniej wykonał plan Inspektorat lubelski PZHR, gdzie do dnia 24 bm. załadowano 222 tony. W okręgu bydgoskim załadowano w ustalonym terminie 1.090 ton, wobec planowanych 615 ton. Okręg ten poza zaspokojeniem potrzeb rolników woj. pomorskiego dostarcza jeszcze ziarno siewne dla województw: warszawskiego, krakowskiego, i wrocławskiego. Całą akcja ułatwiona została przez sprawne i punktualne podstawienie wagonów przez PKP.

Dalsze 1.000 ton żyta siewnego dostarczyli plantatorzy, współpracujący z PZHR, zaś z majątków Państwowych Nieruchomości Ziemskich załadowano do dnia 28 bm 2.448 ton. Ogółem do dnia 28 sierpnia dostarczono drobnym rolnikom ok. 8 tys. ton ziarna siewnego.

Marszałek Montgomery

przybył do Niemiec

Szef brytyjskiego sztabu imperialnego, marszałek Montgomery, udał się w piątek rano samolotem do Buckbergu w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

W obronie pokoju i wolności

(Dokończenie ze str. 1).

CZECHOSŁOWACJA

Przedstawiciel delegacji czechosłowackiej prof. **Mukarzowsky**, rektor Uniwersytetu Karola w Pradze, nawiązując do mowy min. Modzelewskiego, przypomniał, że pokój nie jest jedynie przerwą pomiędzy dwoma wojnami, ale czymś zupełnie innym, czymś trwałym.

Jeśli zdamy sobie sprawę z zadań, jakie na nas ciążą, głos nasz będzie przemawiał za miliony.

Unikniemy wojny tylko wtedy, jeżeli staniemy w jednym szeregu z tymi, którzy pragną budowy pokoju.

PORTUGALIA

Przedstawiciel Portugalii, **Avez Kedol** stwierdził, że jednym z zadań Kongresu jest zbadanie sposobu przyniesienia wolności szerokim warstwom ludzi. Obowiązkiem intelektualistów jest zawsze być tam, gdzie toczy się walka o rozwiązanie najważniejszych problemów ludzkich.

NARÓD NIEMIECKI DŹWIGA HAŃBĘ ZBRODNI

Członek delegacji niemieckiej, **prof. Abusch**, przeciwstawia sytuację w zachodnich strefach okupacyjnych, sytuacji w radzieckiej strefie, gdzie rozwija się postęp społeczny i odbywa prawdziwa denazyfikacja elementów hitlerowskich.

Specjalny ustęp poświęca mówca odpowiedzialności narodu niemieckiego za krzywdy wyrządzone Polsce i narodom słowiańskim. Stwierdza, że cały naród niemiecki dźwiga hańbę zbrodni hitlerowskich. W zakończeniu podkreśla, że pokój związany może być tylko i będzie z ustrojami demokratycznymi w pełnym tego słowa znaczeniu.

AUSTRIA

Następnym mówcą jest wybitny intelektualista i stary bojownik o poprawę bytu austriackiej klasy robotniczej, **Ernest Fischer**. Przeciwstawia się on próbom dopatrywania błędów tak po stronie faszystów, jak i antyfaszystów. Taki punkt widzenia jest najlepszą pomocą dla obozu imperialistycznego.

SZWECJA

Marika Stirnstedt (Szwecja) zgłasza następnie w imieniu Danii, Norwegii i Szwecji konkretną propozycję utworzenia stałego związku intelektualistów, który czuwałby nad sytuacją pokoju i badał zagadnienia związane z jego utrzymaniem. Za daniem związku byłoby także zwalczanie propagandy wojennej, uprawianej przez radio, prasę i film. Przemówienie swoje kończy wśród rzęsistych oklasków całej sali wezwaniem: **„Intelektualiści wszystkich krajów łączcie się"**.

JUGOSŁAWIA

Przedstawiciel delegacji jugosłowiańskiej, prezes Akademii Serbskiej **Aleksander Belicz** podkreślą symbolikę obrad we Wrocławiu w czasach, gdy znajdują się nowi podżegacze wojenni. Duże wrażenie na Jugosłowianach wywołał rozwój odbudowy Polski.

SZWAJCARIA

Przedstawiciel Szwajcarii, **Dodt** stawia wniosek o utworzenie międzynarodowego związku intelektualistów w obronie pokoju z siedzibą w Genewie.

AZERBEJDŻAN

Ostatnim mówcą posiedzenia przed południowego jest członek delegacji radzieckiej — przedstawiciel Azerbejdżanu Radzieckiego, **Vurgun**. Mówca charakteryzuje straszny ucisk narodowościowy jaki cierpią obywatele Azerbejdżanu Perskiego. Więzienia, szubienice, terror i wynaradawianie jest codzienną pożywką naszych braci po drugiej stronie Arrasu.

BELGIA

Na popołudniowym posiedzeniu zabrał głos przedstawiciel Belgii **Dauville**:

„Lepiej tu, we Wrocławiu, niż gdzie indziej czuje się, że pokój jest potrzebny wszystkim ludziom dobrej woli. Każda wojna jest wielką stratą czasu i powoduje cofanie się kultury. Jesteśmy dziś w obliczu wojny, która była by najbardziej destrukcyjną toteż prosimy tych wszystkich, którzy są na czele rządu, aby pokój był utrzymany".

POLSKA

Następnie zabrał głos prof. **Jan Dembowski** (Polska).

Przedstawiciele 46 państw zjechali się do Wrocławia nie tylko po to, aby każdy mógł wypowiedzieć swoje zdanie osobiste, lecz przede wszystkim po to, aby dojść do wzajemnego porozumienia w sprawach żywotnych dla wszystkich.

We wszystkich krajach ludzie pracy mają te same interesy i te same ideały i mogą z łatwością dojść do porozumienia.

ALBANIA

Następnie przemawiał delegat Albanii **Folo Slano**. Delegacja albańska reprezentuje intelektualizm ludu, który podczas długiego okresu swojej historii był zmuszony do prowadzenia walki o swoją wolność. Doświadczenia tego okresu nauczyły nasz naród, co to znaczy panowanie cudzoziemskie.

BELGIA

Delegat belgijski **Gerbo** oświadczył, że istnieje twór polityczny, który nazywa się **Benelux**. Nie dał on narodowi belgijskiemu poczucia spokoju. Uważam, że wyrażam uczucia większości moich współziomków, twierdząc, że pakt brukselski nie przyczynia się do pokoju. Demokracja belgijska jest przeciwna wszelkim manewrom reakcyjnym i **walczy tylko o postęp świata.**

ARGENTYNA

Prof. Varela z Argentyny, oświadczył, że nie ma przedstawiciela Chile Pablo Neruda. Nasza biedna ziemia amerykańska przechodzi obecnie terror. Brak Nerudy, o którym **wciąż** tu mówią, a który jest **wygnańcem własnego kraju, ponieważ odważył się** podnieść głos przeciwko ogólnym wrogom ludzkości — **jest wyrazem** tego terroru.

USA

Alfred Kahan literat i pisarz publicysta z USA mówi: pierwszym obowiązkiem człowieka kochającego pokój jest pracować nie dla rządu, ale **dla całej ludzkości**. Obcym jest dla tradycji amerykańskiej żądanie bezwzględnego posłuszeństwa i lojalności. Jeśli rząd przestaje być lojalny narodowi, jest czas na zmianę rządu i wybór nowych ludzi na odpowiednie stanowiska. Taki czas nadszedł w naszym kraju Ameryce, dlatego też rzesza amerykańskich pisarzy, artystów, uczonych i innych intelektualistów pracują nad tym, aby wybrać Henry Wallace'a jako nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

My Amerykanie nie będziemy dłużej tolerować w rządzie ludzi, którzy podtrzymują zasady feudalne i faszyzm, którzy chcą nas pozbawić wolności i wprowadzają tyranię w kraju.

FRANCJA

Julien Benda, członek delegacji francuskiej, wybitny przedstawiciel francuskiego świata intelektualnego, składa imieniem swojej delegacji oświadczenie, w którym podkreśla wielką rolę porozumienia ludzi nauki, sztuki i literatury w dziele usuwania przeszkód, jakie stoją na drodze do budowania pokoju, opartego na zasadach poszanowania kultur narodowych i wolności człowieka.

Pokoju nie zbudują rządy, które często bronią egoistycznych interesów, sprzecznych z dobrem całej ludzkości. Jednak pokój może być zbudowany nawet przeciw rządom, przez narody, które my reprezentujemy na tym Kongresie — stwierdził wśród oklasków J. Benda. Kongres jest początkiem naszej zbiorowej pracy i walki o pokój.

ANGLIA

Delegat brytyjski **Haldane** przyznaje, że kultura burżuazyjna rozpada się, lecz nawet w tym stanie — twierdzi on — nie przestaje być funkcją żywych układów socjalnych, a więc jest dotychczas żywa i trzeba walczyć z jej rozkładowymi funkcjami.

BUŁGARIA

Następnym mówcą był akademik **Stojanow** z Bułgarii, który stwierdził, że kultura każdego narodu jest ogniwem kultury całej ludzkości i dlatego nie można czynić podziałów na strefy geograficzne pomiędzy ludźmi, którzy jednakowo pojmują walkę o zachowanie kultur jako walkę o pokój.

FRANCJA

Francuski delegat **Villard** postawił wniosek, aby Kongres wyłonił międzynarodową delegację, która pojedzie do Oświęcimia, dla złożenia hołdu tym wszystkim ofiarom reżimu faszystowskiego, które zginęły w obozie oświęcimskim.

ANGLIA

Prof. J. Huxley: Musimy zdecydować się na międzynarodową współpracę, bo kultura przekracza granice narodowe i tworzy światową cywilizację.

ZW. RADZIECKI

Ostatnim mówcą tegoż dnia był publicysta radziecki **Zasławski**. Oświadczył on, że Kongres przyczynił się wiele do dzieła budowania pokoju. „Twierdzę, że udało się znaleźć wspólny język".

Oczywiście nie wszyscy są zadowoleni. Nie wszystkim podobała się owacja na rzecz republikańskiej Hiszpanii, demokratycznej Grecji i narodów kolonialnych. Lecz decydują fakty i te wskazują, że walka z imperializmem jest nakazem życia i samoobrony wolnych narodów.

Lenin i Stalin, a przedtem jeszcze Marks, uczyli nas cenić kulturę dużych i małych narodów i właśnie dlatego zbudowaliśmy jedyne na świecie wielonarodowe państwo na zasadach absolutnej równości.



P. Jolliot-Curie, córka sławnej naszej, odkrywczyni radu i polonu Marii Curie-Skłodowskiej, znana jako uczony światowej miary, w rozmowie z p. Schaley po przybyciu na lotnisko we Wrocławiu.

Walki w Grecji

Agencja Elefteri Ellada donosi: W będącym na usługach reżimu ateńskiego a wydawanym w Trikala dzienniku „Tharros" ukazało się oświadczenie szefa sztabu głównego armii ateńskiej — generała Giatjisa, złożone mieszkańcom tego miasta. Giatjis zapewniał ludność Trikala, że w żadnym wypadku nie ma mowy o ataku na miasto ze strony oddziałów armii demokratycznej.

Tymczasem kilka dni później — w nocy z 23 na 24 sierpnia — do Trikala wkroczyły oddziały generała Markosa, niszcząc pocztę, dwie fabryki i budynek dziennika „Tharros" oraz duże składy benzyny. Wojska reżimowe doznały ciężkich strat w ludziach i musiały się wycofać.

Wdowiak wrócił do Polski

Dnia 25 bm. powrócił w transporcie repatriantów Polaków z Francji, znany działacz Narodowej Rady Polaków we Francji — Mieczysław Wdowiak. Wrócił on do kraju po 17 latach pracy w kopalni Murville.

W okresie wojny był członkiem francuskiego Ruchu Oporu. Ostatnio oskarżony przez reakcyjne elementy francuskie o szpiegostwo odpowiadał w dniu 1 czerwca br. przed Trybunałem Wojskowym w Metzu. Przewód sądowy wykazał całkowitą bezzasadność zarzutów i Wdowiak został uniewinniony.

Zza kulis „kreciej roboty" USA w Europie

Nici sieci szpiegowskiej

sięgają amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech

NIEDAWNO prasa opublikowała wyjątki z artykułu z dziennika rumuńskiego „Universal", w którym zdemaskowane zostały **metody działania wywiadu amerykańskiego** w Europie, nie różniące się wcale od metod stosowanych przez wywiad hitlerowski.

Zgodnie z doniesieniem dziennika „Universal", we Frankfurcie n/M. odbyły się tajne obrady, w których wzięli udział:

gubernator amerykański w Niemczech, gen Clay,

szef wywiadu wojskowego St. Zjednoczonych **gen. Chamberlaine**,

oraz generałowie b. armii niemieckiej **Guderian i Halder**.

Obrady te zapoczątkowały wzmożoną akcję szpiegowsko - dywersyjną USA na terenie Europy.

Zadaniem tej akcji jest nie tylko gromadzenie informacji o charakterze wojskowym, ale przeprowadzanie zamachów na wybitne jednostki i **sianie ogólnego zamętu**. Dla tych celów wywiad amerykański posługuje się tzw. „przywódcami emigracyjnymi", b. oficerami armii niemieckiej, oraz antypaństwowymi organizacjami podziemnymi.

W Czechosłowacji zakończyło się właśnie śledztwo przeciwko **grupie terrorystów, wysłanych do Czechosłowacji z amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec**. Zeznania ich pokrywają się z faktami powyżej podanymi, i rzucają ponure światło na amerykańską działalność w tej części Europy.

Pierwszą ofiarą tej grupy stał się kierownik Zw. Partyzantów Czeskich i organizator spadochroniarzy czechosłowackich w Związku Radzieckim, **mjr Augustyn Szram**, który został zamordowany w swoim mieszkaniu w Pradze.

Zabójcą okazał się **Milon Choc**, który, po objęciu w Czechosłowacji rządów przez klasę robotniczą w lutym br., uciekł do Bawarii, gdzie nawiązał kontakt z amerykańską organizacją szpiegowską „SIS" i rozpoczął pracę jako płatny agent. **Dzięki pomocy Amerykanów wszedł on w porozumienie z obozem czeskich zbiegów - reakcjonistów** i dostał się pod kierownictwo **Józefa Wawry**, agenta amerykańskiej organizacji szpiegowskiej w Czechosłowacji.

Stworzyli oni przy poparciu amerykańskiej sieci szpiegowskiej bandę terrorystyczną, w skład której weszli m. in. zbiegli z Czechosłowacji deputowani partii ludowej zdrajca **Buza i Benda** oraz członkowie b. partii narodowo - socjalistycznej **Koverne i Buszek**.

Grupa ta **na rozkaz amerykański** miała zamordować kilkanaście osób. Zanim nie zostali ujęci przez czechosłowackie władze bezpieczeństwa, udało im się zamordować tylko mjra Szrama.

Według oficjalnie opublikowanego komunikatu czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych i min. obrony narodowej, jeden z członków ujętej bandy, stary szpieg-dezerter **Barak Miróslav**, miał zabić ministra obrony narodowej, **gen. armii Ludvika Svobodę** podczas XI Wielkiego Zlotu Sokołów w Pradze.

Zeznania tych płatnych agentów amerykańskich wykazały również bezdroża polityki reakcji czechosłowackiej, kierowanej przez zbrodniczą amerykańską sieć szpiegowską. Od swoich amerykańskich panów otrzymali pełną pomoc finansową w swojej antydemokratycznej działalności, krótkofalowe odbiorniki radiowe, materiały wybuchowe, broń i propagandowe druki. **Amerykanie zalecili im z kolei współpracę z nacjonalistami niemieckimi.**

Fakty te wskazują wyraźnie, jak międzynarodowa reakcja nie przebiera w środkach, w walce z państwami demokratycznymi. Nie cofa się nawet przed hańbiącymi zbrodniami i wykorzystuje każdą sposobność, aby podważyć fundamenty ludowo-demokratycznych ustrojów.

Na prowokacyjną taktykę neofaszystowskiej sieci szpiegowskiej demokracje ludowe odpowiedzą bezwzględnością w jej demaskowaniu i zdwojoną czujnością.

Wielkopolska głównym producentem ziół

Jedyne w Polsce Gimnazjum Zielarskie znajduje się pod Krakowem

50 proc. obszaru zajętego w Polsce pod uprawę roślin lekarskich znajduje się w woj. poznańskim — 336,84 ha, w tym 48,72 ha obsiewają małorolni. Z większych ośrodków należy wymienić następujące: Strykowo koło Stęszewa (Spółdzielnia Farmaceutyczna), Klęka, pow. Jarocin (Zakłady Państw. Rolne Produkcji Serologicznej), Dęby Szlacheckie, pow. Koło (P. N. Z.) oraz Państw. Naukowy Instytut Roślinnych Surowców Leczniczych w Plewiskach pow. Poznań.

Wśród drobnych producentów (subplantatorów skupionych wokoło większego ośrodka) wybija się na pierwsze miejsce powiat Koło z 33 plantatorami oraz powiaty Wągrowiec i Znin i miejscowość Kocanowo w pow. poznańskim.

Plantatorzy posiadają własną organizację — **Zrzeszenie Plantatorów Ziół przy ZSCh.** Z roślin najwięcej uprawianych należy wymienić **rumianek rzymski, miętę pieprzową, szałwię, prawoślaz, kozłek lekarski, tymianek i koper włoski.**

Przy należytym postawieniu plantacji może ona dawać pokaźny dodatkowy dochód. Jednakże uprawa roślin lekarskich wymaga specjalizacji w tym kierunku, bowiem zarówno pielęgnacja w czasie wzrostu jak i zbiór uzależniony jest od pory roku, pogody itd.

Konserwacja zbiorów, dokonywana przeważnie w suszarniach powietrznych czy ogniowych, to również robota dla fachowca. Za to **zbyt roślin nie jest trudny**, bowiem plantacje oparte są z reguły na kontraktowaniu i plantator otrzymuje zaliczki gotówkowe, jak i potrzebne materiały.

Referat Roślin Leczniczych przy ZSCh propaguje tę akcję w szkołach rolniczych, ogrodniczych i powszechnych oraz w szkołach Gospodyń Wiejskich. W tych ostatnich ogródki zielarskie są połączone z uprawą roślin przyprawowych jak: **koper, kminek, czarnuszka siewna, papryka i majeranek.**

Takich ośrodków utworzono w ubiegłym roku 274 (przy Kołach G. W.). Najwięcej w powiatach: **śremskim, chodzieckim, rawickim i krotoszyńskim.**

Gospodynie otrzymują z ZSCh potrzebne **sadzonki i nasiona.**

Jedyne w Polsce Gimnazjum Rolniczo-Zielarskie znajduje się w Piekarach pod Krakowem (adres: Piekary, p-ta Kraków, skrytka poczt. 677). (k)

ZSCh popiera rozwój chmielarstwa

Rozwój browarnictwa i wysoka jakość krajowego piwa jest uzależniona w dużej mierze od posiadania własnych plantacji chmielu. Akcja ta jest w Wielkopolsce dopiero w początkowym stadium rozwoju.

Przed wojną było pod plantacje chmielu zajęte przeszło 200 ha ziemi i to prawie wszystko w pow. nowotomyskim. Urządzenia zostały, ziemia nadaje się pod uprawę chmielu, a jednak w obecnej chwili tylko 5 ha w całym województwie jest wykorzystane w tym celu.

Fakt ten tłumaczy się zniszczeniem plantacji chmielu przez okupanta z powodu uprzywilejowania ośrodków chmielarskich w głębi Niemiec i w Czechosłowacji.

Pierwszym pionierem poznańskiego chmielarstwa jest Teodor Bińkowski, wójt z Cichej Góry, pow. nowotomyski. Za jego inicjatywą wzrasta zainteresowanie chmielarstwem w tamtejszym terenie. Jest to tym łatwiejsze, że zostały wszelkie urządzenia, choć są częściowo zniszczone.

ZSCh popiera nowotomyskie chmielarstwo. Przy Zarz. ZSCh w Nowym Tomyślu pracuje wykształcony w tym kierunku instruktor, który wprowadził te prace. Niewątpliwie wzrośnie w krótkim czasie obszar plantacji ze względu na dochodowość tej gałęzi produkcji rolnej do stanu przedwojennego. Producenci mają swoją organizację w postaci Zrzeszenia Plantatorów Chmielu. Plantacje nowotomyskie należą do drobnego rolnictwa. (k)

II turnus 20 Brygady „SP" zakończył pracę

24 bm. odbyło się uroczyste pożegnanie i wręczenie nagród II turnusowi junaków „SP" 20 Brygady w Koninie w liczbie 1.150 osób.

Po raportach i odczytaniu rozkazów nr 3 i 106 — d-ca 20 Brygady mjr Durkalec wręczył junakom proporzec przechodni. Z kolei przemówili do młodzieży przedst. K-dy Wojewódzkiej „SP" mjr Bochniak, przedst. Urzędu Woj. Wydz. Wodno-Meliorac. inż. Sawicki, oraz przedstawiciele władz miejscowych, którzy wyrazili wielkie uznanie dla junaków za wkład pracy, jaki włożyli przy melioracji Warty na terenie pow. konińskiego. Po przemówieniach odznaczono około 300 junaków za pracę społeczną, strzelanie, wielobój i wyścig pracy.

Następnie rozdano 250 nagród w postaci rowerów, piór wiecznych i innych cennych upominków, ufundowanych przez Min. Pracy i Opieki Społecznej, K-dę Woj. „SP", Urz. Woj. Wydz. Wodno-Meliorac. i TPŻ — tym junakom, którzy wyróżnili się pracą fizyczną i społeczno-kulturalną.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada, a następnie wspólny obiad junaków z gośćmi. (k)

Odsłonięcie dwóch pomników w Kępnie

22 b. m. wojewoda poznański, **St. Brzeziński, dokonał uroczystego odsłonięcia pomnika ku czci poległych Uczestników Związku Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.**

Pomnik stoi na rynku przed ratuszem.

Następnie przedstawiciel W.R.N. poseł **Gajek z Poznania** po okolicznościowym przemówieniu odsłonił w Parku Miejskim pomnik ku czci poległych w Kępnie w 1945 r. z rąk band faszystowsko-NSZowskich — funkcjonariuszy Urz. Bezp. MO i ORMO.

W Chociczy powstaje Żeńska Szkoła Rolnicza

Mimo piętrzących się trudności zostanie już z nowym rokiem szkolnym uruchomiona 2-letnia Żeńska Szkoła Rolnicza w Chociczy koło Jarocina.

Wprawdzie nauka rozpocznie się dopiero 3 listopada, lecz zapisy do szkoły przyjmuje dyrekcja już od 1 września br.

Do szkoły przyjmuje się dziewczęta, które ukończyły 7 klas szkoły powszechnej względnie posiadają równorzędne wykształcenie.

Dla kandydatek bez ukończonych 7 klas zostanie zorganizowany kurs przygotowawczy. Nauka jest bezpłatna. Przewidziany jest pół-internat dla dziewcząt dojeżdżających.

Zgłoszenia z załącznikami: świadectwo szkolne, metryka, życiorys i wpisowe w kwocie zł 100, należy kierować do kancelarii Szkoły w Chociczy (pałac), p-ta Chocicza, pow. Jarocin. (g)

Powiatowy Kom. Opieki Społecznej w Obornikach winien posiadać własny dom

Pow. Kom. Opieki Społecznej w Obornikach wykazuje niemałą aktywność. Opiekuje się 250 osobami, prowadzi własną kuchnię ludową, gdzie wydaje się codziennie przeciętnie 100 obiadów bezpłatnych, z których korzystają starcy i ułomni. Chorym nosi się obiady do domu.

Subwencje na ten cel pochodzą z Min. Pracy i Opieki Społecznej. Dalsze fundusze czerpie PKOS z dobrowolnych ofiar społeczeństwa i z imprez dochodowych.

Instytucja ta udziela podopiecznym bezpłatnych skierowań do lekarzy w czasie akcji pomocy zimowej. W wypadku śmierci któregoś podopiecznego udziela się subwencji na pokrycie kosztów, związanych z pogrzebem. Pewna liczba zarejestrowanych otrzymuje dorywcze zapomogi w żywności lub odzieży.

Bolączką PKOS jest zupełny brak żłobka, którego nie założono również dotąd przy żadnym większym przedsiębiorstwie w Obornikach. Gdyby przydzielono PKOS jakiś dom, można by urządzić w nim noclegi, założyć przedszkole dla dzieci i przenieść do niego biura, kuchnię i magazyn, który mieści się dotąd w wydzierżawionym budynku poklasztornym.

Te bolączki winny być rozpatrzone przez odpowiednią władzę, a starania o to biur PKOS w Obornikach winny być bezapelacyjnie poparte. (R)

—oOo—

Niecodzienny jubileusz w cukrowni gnieźnieńskiej

Niecodzienny jubileusz 40-letniej, nieprzerwanej pracy w Cukrowni Gnieźnieńskiej, obchodzili ostatnio obywatele: Władysław Szewczyk i Kaz. Stolecki.

Równocześnie otrzymali dyplomy uznania za 35 lat pracy w cukrowni: **Henryk Melcer, Jakub Lewandowski, Wiktor Perkowski i Józef Łukomski.** Dyplomy uznania za 25-letnią pracę otrzymało dalszych 71 pracowników.

30 wycieczek Orbisu na WZO

Tutejszy oddział Polskiego Biura Podróży „Orbis" zorganizował dotąd 30 wycieczek zbiorowych na Wystawę Ziem Odzyskanych. Były to przeważnie wycieczki z mniejszych prywatnych zakładów pracy. (g)

Rozporządzenie Rady Ministrów zmienia granice powiatów

Rozporządzeniem Rady Ministrów zostały zmienione granice powiatów konińskiego, wrzesińskiego, jarocińskiego, wągrowieckiego i żnińskiego.

Gmina miejska Pyzdry i gminy wiejskie: Ciążeń i Płusk, zostały wyłączone z pow. konińskiego i włączone do pow. Września. Ponadto z pow. konińskiego wyłączono gminę Szymanowice i włączono ją do pow. jarocińskiego.

W pow. żnińskim wyłączono z gminy Zarczyń gromady: Graboszewo, Rusiec i Srebrna Góra, włączając je do gminy wiejskiej Wapno w pow. wągrowieckim.

Inne rozporządzenie Rady Ministrów wprowadza w mieście Lesznie publiczną gospodarkę lokalami mieszkalnymi oraz w gminach wiejskich: Puszczykowo i Żabikowo, z tym że gminy te zostały podporządkowane władzom kwaterunkowym miasta Poznania. (k)

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY:

PAŃSTW. TEATR POLSKI — komedia Hennegina i Vebera — „Co dziennie o piątej", godz. 19.30.
TEATR NOWY — „Człowiek za burtą", godz. 19.30.
TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Krawiec w zamku", godz 20.00.
TEATR WIELKI — „Szczęśliwe dni", godz. 19.30. Gościnne występy zespołu artystów Państw. Teatru Polskiego w Warszawie.

KINA:

APOLLO — „Guwernantka", godz. 15.30, 18.00 i 20.30.
BAŁTYK — „800-lecie Moskwy", godz. 15.30, 18.00 i 20.30.
MUZA — „Bolero", godz. 16.00, 18.00 i 20.30.
RIALTO — „W pogoni za mężem", godz. 15.30, 18.00 i 20.30.
WARTA — „Wesoły sublokator", godz. 15.30, 18.00 i 20.30.
WARTA — „Program Aktualności", godz. 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, w niedzielę od godz. 10.00, 11.00, 12.00 i 13.00.

Z zemsty podpalono stodołę

W nocy z poniedziałku na wtorek spaliła się w Broniszewicach Nowych stodoła, zapełniona zbiorami, własność rolnika Wład. Ratajczaka. Istnieją poszlaki, że stodoła została podpalona z zemsty przez jednego z mieszkańców wsi. (g)

Pierwsze w Polsce szkoły pracy społecznej

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Poznaniu organizuje pierwszą w Wielkopolsce szkołę pracy społecznej. Placówka ta, oprócz gruntownego wykształcenia ogólnego w zakresie licealnym, przygotowuje swoich słuchaczy do pełnienia obowiązków pracownika w instytucjach i organizacjach społecznych. Nauka trwa 3 lata i jest podzielona na 6 semestrów. (o)

Pełne huku dożynki w Buku

Były w Buku dożynki. Jak zwykle w takich wypadkach otwierano uroczystości, wręczano wieńce, tańczono figurowo krakowiaka i polkę.

A potem bawiono się.

Żeby jednak tylko bawiono się, ale na dożynkach również i wywołano awanturę.

A co gorsze, brał w niej osobiście udział burmistrz miasteczka Buk. Swoją drogą nieładnie! Można było zupełnie bez huku.

Nad Wartą

POWITANIE TAMARY HANUM W POZNANIU

Przedstawiciele władz z wicewojewodą Migoniem na czele, delegaci Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz przedstawiciele świata kulturalno-artystycznego witali 26 bm. na dworcu głównym w Poznaniu, odbywającą tournee po Polsce, artystkę radziecką Tamarę Chanum. Znakomitej artystce oraz towarzyszącym jej członkom ludowego zespołu instrumentalnego wręczono wiązanki biało-czerwonych kwiatów. (o)

ZAKOŃCZENIE AKCJI DOKSZTAŁCANIA URZĘDNIKÓW STANU CYWILNEGO

W Poznaniu zorganizowano szósty z rzędu kurs szkoleniowy dla urzędników stanu cywilnego. Nauką objęto oprócz słuchaczy z Wielkopolski także urzędników stanu cywilnego na Ziemi Lubuskiej. Kursem tym zakończono akcję dokształcania urzędników w województwie poznańskim. (o)

BRAWO, POWIAT OBORNICKI!

Powiat obornicki może się poszczycić, że pierwsza rata na FOR na terenie powiatu została uiszczona w 105 proc., a gromada Budziszewice, podległa administracyjnie gminie Rogoźno, wywiązała się ze spłaty w podatku gruntowym i w dostawie zboża jako pierwsza w powiecie w 100 proc. (R)

TRANSMISJA MECZU „WARTA — „CRACOVIA" Z KRAKOWA

Po raz pierwszy w Poznaniu zostanie przeprowadzona transmisja meczu ligowego „Warta" — „Cracovia", który odbędzie się dzisiaj w Krakowie. Transmisja rozpocznie się na boisku „Warty" o godz. 17.30, a sprawozdawcą będzie znany speaker — Ludomir Budziński z Poznania. (o)

NOWA SIEDZIBA DYREKCJI LASÓW W GORZOWIE

Min. Obr. Nar. oddało do dyspozycji Dyr. Lasów Państw. w Gorzowie dawne koszary niemieckie, stanowiące zespół budynków przy ul. Mieszka I. Po gruntownym remoncie zostaną przeniesione tam wszystkie biura i magazyny Dyrekcji. Generalny remont potrwa blisko rok i pochłonie około 4.5 mil. zł. (g)

ZAPOWIADAJĄ SIĘ DOBRE ZBIORY BURAKÓW

Zbiory buraków cukrowych zapowiadają się w br. na terenie woj. poznańskiego dobrze. Wpłynęły na to niewątpliwie pomyślne warunki atmosferyczne. Według obliczeń fachowców przypuszczalne plony z 1 ha będą wynosić 180 q, podczas, gdy w ub. r. wynosiły średnio 167 q. (g)

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626. Oddz. Poznań Bank Gosp. Spółdzielczego nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL, Warszawa. Skolimowska 5

B-5709

Dobrze czuje się dziatwa
w dziecińcach Związku Samopomocy Chłopskiej
(Korespondencja własna)

NA terenie pow. Nowogard znajduje się 5 wsi, w których są dwumiesięczne dziecińce trwające od 1 lipca do 1 września. Zorganizował je zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej przy poparciu finansowym inspektoratu szkolnego. Opiekunką dziecińców jest J. Wierna — pow. instr. Koła Gospodyń.

150 dzieci w wieku od 3 — 7 lat ma należytą opiekę, należyte dożywianie i wzorowe wychowanie. Matki mogą swobodnie pracować w gospodarstwie, nie troszcząc się o swoje pociechy.

Dużą pomoc dziecińcom okazują Koła Gospodyń Wiejskich zorganizowane na terenie każdej wsi, gdzie takie się znajdują, dostarczają żywności w postaci jarzyn, ziemniaków i owoców.

Dzieci czują się zdrowo, są rumiane i zawsze wesołe. Według przeprowadzonych w ostatnich dniach badań lekarskich, dzieci nie tylko okazały się zdrowe, ale każde przybrało na wadze (nic dziwnego — otrzymują codziennie tran).

Przyjrzyjmy się króciutko, jak dzieci spędzają dzień w dziecińcu.

Jesteśmy w dziecińcu w miejscowości Dąbrowa. Od godz. 9-ej na no gwarno na dziedzińcu miejscowej szkoły powszechnej. Schodzi się dziatwa, bądź sama, bądź pod opieką dorosłych.

Tu czeka na nich zawsze uśmiechnięta „pani" opiekunka i kierowniczka dziecińca Bogumiła Mąkowna. Dzieci czują się tutaj zupełnie, jak u siebie w domu, na co wskazują ich ruchy i swobodne zachowanie.

Po przeglądzie czystości cała gromadka zasiada do przygotowanych posiłkiem stolików w jadalni. Dzieci same je sobie przystroiły zielenią i kwieciem.

Od godz. 10 do 13 gwarno jest w sali zabaw — to dzieci bawią się, skaczą, śpiewają wraz z „panią". Często jednak zapada cisza zupełna — to „pani" opowiada piękne bajeczki, albo czyta powiastki.

O godz. 13-ej czeka smaczny obiad. Po umyciu rączek i buzi każdy zasiada na swoim miejscu.

Potem jednogodzinna cisza w sypialni. Popołudnia spędzają dzieci przeważnie w ogrodzie, gdzie nie brak miejsca na rozrywki.

O godz. 16-ej trzeci z kolei posiłek, po którym wszystkie (często bardzo niechętnie) wracają do domów. **Leszek Mąka**

Skup zboża w Kościerzynie

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Kościerzynie na Kaszubach wykazuje ożywioną działalność przy zakupie zboża.

W magazynach zbożowych ZSCh **w Kościerzynie i filiach w Skarszewach i Liniewie** panuje intensywny ruch. Codziennie przybywa przeciętnie 80 do 100 furmanek ze zbożem.

Dotychczas wysłano 20 wagonów zboża. Na zakupy Związek otrzymał kredyt w wysokości 4 miliony złotych. (as)

Ci już mają fach w ręku
Kursy dla robotników wodno-melioracyjnych

W okresie od 1.XI.1947 r. do 31.III 1948 r. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przeprowadziło na terenie całego kraju, za wyjątkiem: Krakowa, Łodzi, Rzeszowa i Warszawy, w Urzędach Wojewódzkich — Wydziałów Wodno - Melioracyjnych **3-tygodniowe kursy konserwacji urządzeń wodno - melioracyjnych.** Kursy te przeszkoliły personel w pielęgnowaniu obiektów wodnych, jak **śluzy, progi, regulowanie koryt rzek itp.**

Kursy ukończyło ogółem **266 osób.**

Ponadto w 5-ciu Urzędach Wojewódzkich odbyły się 3-miesięczne **kursy dla nadzorców wodno - melioracyjnych,** które przygotowały personel pomocniczy do robót terenowych, a mianowicie do zdjęć sytuacyjno - niwelacyjnych, do konserwacji urządzeń wodno - melioracyjnych i umocnienia brzegów rzek.

Kursy te ukończyło **161 osób.**

Uczniowie rekrutowali się spośród tych robotników, którzy w poprzednich latach pracowali na robotach wodno - melioracyjnych.

Dzięki akcji szkolenia przy pomocy kursów, państwowa służba wodno - melioracyjna zyskała 427 kwalifikowanych pracowników terenowych.

Kursy takie będą prowadzone w zimie w dalszym ciągu.

62.855 pacjentów
w lecznicach dla zwierząt

Liczba lecznic dla zwierząt na terenie kraju wzrosła o 70 w stosunku do roku ubiegłego.

1.VII br. było już 180 lecznic; w tym lecznic i przychodni państwowych 134, samorządowych 39, Związku Samopomocy Chłopskiej — 3, Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami — 4.

Do końca br. liczba ta wzrośnie jeszcze o 45 lecznic państwowych.

Ilość pacjentów przyjętych wyłącznie w tych lecznicach w pierwszym półroczu wynosi **62.855 zwierząt.**

Ponadto Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uruchamia na terenie każdego powiatu lecznicę państwową i 1 lub 2 lecznice samorządowe — oraz **w każdym województwie szkołę podkuwaczy koni.**

W Warszawie planuje się uruchomienie Centralnej Lecznicy Państwowej, której przeznaczeniem będzie przeszkalanie lekarzy wet. na specjalnych kursach, szkolenie służby pomocniczej, instruktorów, podkuwaczy koni oraz zaopatrywanie lecznic państwowych na terenie całego kraju w sprzęt i medykamenty.

—: Czytajcie PRASĘ LUDOWĄ :—

ŻYCIE STRONNICTWA LUDOWEGO

TELEGRAMY DO WŁADZ STRONNICTWA DO OB. PREMIERA ANTONIEGO KORZYCKIEGO

Zgromadzeni na Walnym Zjeździe Statutowym członkowie Stronnictwa Ludowego pow. wieluńskiego, przesyłają Ci, ob. Premierze, jako pionierowi chłopskiego radykalizmu, a obecnie sekr. gen. NKW SL wyrazy szacunku z zapewnieniem solidarnej i konsekwentnej pracy nad zrealizowaniem wytycznych programowych, radykalnego ruchu ludowego, dla ugruntowania sprawiedliwości społecznej wsi i miast w Polsce Ludowej.

Prezydium Zjazdu

ŚLĄSK

W Strzelcach Opolskich odbył się powiatowy zjazd aktywistów SL. Wygłoszono referaty: polityczno - ideowy i gospodarczy. Omówiono sprawy, dotyczące gminnych ośrodków maszynowych, spółdzielczości wiejskiej, kredytów i akcji zakupu nawozów przez Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej.

W Głubczycach na powiatowym zjeździe aktywu SL i Samopomocy Chłopskiej obradowano nad spółdzielczością rolniczą, akcją jesienną na wsi i koordynacją ruchu ludowego.

W Świdnicy w ubiegłą niedzielę odbył się zjazd aktywu SL pod przewodnictwem prezesa **Jana Gołębiewskiego, z udziałem delegatów gminnych i gromadzkich kół SL.**

Referat pod tyt. „Ustrój rolny w Polsce i ewentualne jego przemiany" — wygłosił ob. dr Józef Tracz, prezes Sądu Okręgowego w Świdnicy.

Po ożywionej dyskusji i omówieniu spraw organizacyjnych i gospodarczych zjazd uchwalił rezolucję, wyrażającą uznanie dla nacz. władz SL.

WŁOSZCZOWA

Członkowie koła SL w Nakle z dobrowolnych składek ufundowali sztandar, którego odsłonięcia dokonano w dniu 15 bm.

Na placu szkolnym zgromadziło się około 3.000 osób z Nakła i okolicznych wsi.

Prezes koła ob. Mieczysław Zydek powitał przedstawicieli władz SL: posła **Mariana Kubickiego**, członka Rady Nacz. SL ob. Matysiaka i wiceprezesa woj. zarz. SL w Kielcach **Stanisława Kowalika**, oraz przybyłych delegatów i gości.

Poseł Marian Kubicki dokonał odsłonięcia i wręczenia sztandaru. Przemawiali ob. ob.: inż. Matysiak, Kowalik i Gawroński, który dziękował młodemu działaczowi ludowemu M. Zydkowi za wkład pracy, jaki przez okres okupacji i po wyzwoleniu wniósł dla dobra tej gminy. **B. F.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Alfons Złotorowicz, Liwno — Miłogórze, woj. Olsztyńskie. — Kursy Korespondencyjne istnieją przy Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi, ul. Wierzbowa 3. Korespondencyjne Kursy Administracyjne przy Zw. Młodz. Polskiej, Warszawa, Mokotowska 3.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 30 SIERPNIA

6.00 Syg. 6.05 Gimn. 6.15 Dziennik. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. dzienn. 7.05 Muz. 8.20 „Anna proletariuszka". 8.35 Muz. 8.55 Inform. 9.00 Skrzynka PCK. 12.00 Dzienn. 12.25 Pieśni Bizeta. 12.45 Odpow. na listy. 13.00 Muz. 13.45 „Kompozytor tygodnia". 15.30 „Co widzieliśmy na Dolnym Śląsku", pogad. dla dzieci. 15.45 Muz. 16.00 Dzienn. 16.30 „W letnie popołudnie". 17.00 „O gwiazdach". 17.15 Muz. 17.45 Przegl. tyg. 18.00 „Mówi WZO". 18.05 Konc. 18.50 „Upowszechnienie czytelnictwa". 19.00 „Emancypantki". 19.15 Muz. lek. 19.45 Konc. rozryw. z Pragi Czeskiej. 21.05 Dzienn. wiecz. 22.00 Mała Ork. Rachonia. 22.45 Muz. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. tan.

**

W niedzielnym programie audycyj Polskiego Radia, o godz. 13.40 koncert dla przodowników wsi p. t. „Wzorowa wieś" — słuchowisko w opracowaniu Janiny Matysik i transmisja muzyki ludowej z Bydgoszczy, o godz. 15.20 — „Na swojską nutę", Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego, o godz. 15.50 audycja poetycka na temat motywów ludowych u Adama Asnyka.

Maria Wardasówna

W złotej Pradze

KTO raz był w Pradze Czeskiej, ten uległ na pewno przemożnemu czarowi tego najpiękniejszego w Europie miasta; ten wraca do niego, by na nowo podziwiać piękno historycznych pamiątek muzeów, wystaw, piękno krajobrazów górskich, w których perły uzdrowisk czeskich — znane w świecie Mariańskie Łaźnie, Karlowe Wary, czy Trenczyńskie Cieplice na Słowaczyźnie — przywracają zdrowie tysiącom zmęczonych wojną, chorym.

Nic też dziwnego, ze kiedy w drodze powrotnej po zwiedzeniu krajów bałkańskich w lipcu br. znalazłam się drugi już raz po wojnie **w Pradze Czeskiej**, korzystając z gościnności pilotów czechosłowackich, miałam możność, poznać lepiej miasto i okolice. Im więcej oglądam miasto,**tym większe odkrywam w nim skarby.**

Nie oparli się urokowi Pragi **Goethe**, **Chateanbriand**, **Sandowa**, **Prevost** i wielu wielkich pisarzy.

Praga szczęśliwie uniknęła losu stolicy Polski i poza zbombardowanymi budynkami nie straciła nic ze swej świetności. Tak, jak przed stu laty nad ruchliwym miastem ze sterczącymi w niebo dziesiątkami wież kościołów po obydwu brzegach Wełtawy, **króluje Hradczyński gród** z pięknym zamkiem i pamiątkowymi gmachami, tonącymi w zieleni drzew; tak samo patrzą na przechodnia posągi z pomników, z kolumn kościelnych, muzeów lub gmachów teatrów, tak samo wspierają się na przęsłach kamiennego mostu Karola **grupowe postacie świętych**, przyciągają do siebie oczy pałace **różnych stylów i epok**, nad którymi dominuje **kościół katedralny św. Wita**, jego smukłe wieże jak gdyby otoczyły misterne koronki.

Tuż pod nim **rozsiadł się barokowy kościł św. Mikołaja** o charakterystycznej kopule, kontrastowo odbijającej od tła śmigłych wież i wieżyczek kościoła katedralnego.

Te właśnie budowle i zabytki ściągają do Pragi tysiące miłośników sztuki, podziwiających artyzm ówczesnych rzeźbiarzy, rozmiłowanych w baroku.

Toteż przez Muzeum Narodowe Galerię Narodową, Galerię Miejską i Muzeum Miejskie (zwłaszcza Etnograficzne), **przewija się mnóstwo wycieczek z kraju i z zagranicy.**

Niezapomniany jest widok z wieży obserwacyjnej na Petrzinie, skąd roztacza się wspaniała panorama na Hradczyn i położoną u jego stóp Pragę z szeroką wstęgą Wełtawy poruszającymi się na niej statkami spacerowymi, towarowymi i mnóstwem łódek.

Kiedy promienie zachodzącego słońca ozłocą dachy i wieże kościelne, przeglądając się po drodze w tysięcznych oknach gmachów, które zdawają się drgać życiem, w odbijających się wodach Wełtawy — **cała Praga mieni się od złota**, tak długo,póki słońce nie skryje się za wzgórza Petrzina i Barrandowa. Wówczas złota barwa ustępuje ciemnozłotej, przechodząc w seledynową, różową — wreszcie w niebieskozieloną.

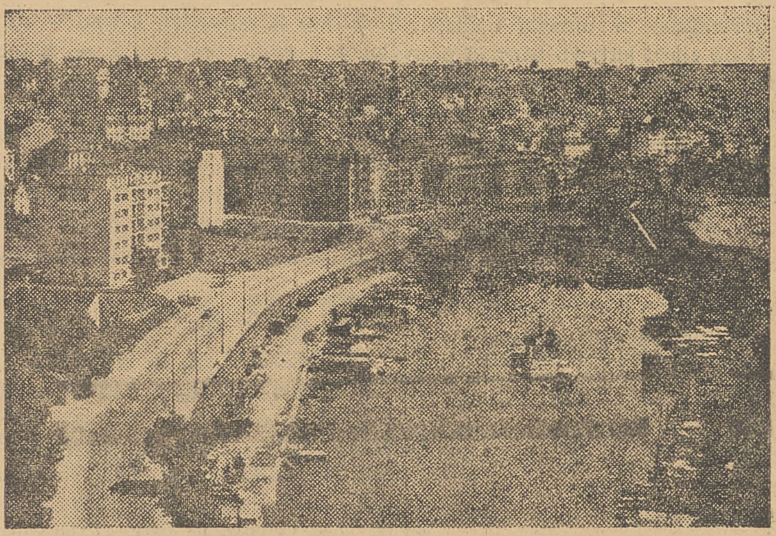
Inna jest Praga po zachodzie słońca, zalana światłem księżyca i oświetlona tysiącznymi neonowymi reklamami świetlnymi, zawieszonymi w powietrzu. Uderza cudzoziemca majestatem potęgi, piękna i siły. Wtedy wycieczka krętymi uliczkami Starego Miasta wśród historycznych tablic i pomników należy do niezapomnianych przeżyć.

Zdumiewa mnie na każdym kroku niezwykła pieczołowitość i opieka nad dziełami sztuki. Zachowane są w nienaruszalnym stanie pierwotnym, uderzają bogactwem architektury o wszecheuropejskim charakterze. Dominuje wszędzie **gotyk, renesans i barok.**

Kto był raz w Pradze, ten ją pokochał. I jej uśmiechniętych, uczynnych mieszkańców.

Z żalem opuszczałam Złotą Pragę, jej bezcenne pamiątki, romantyczny labirynt krętych uliczek Starego Miasta, wspaniałe Vaclavskie Namesti, liczne nowoczesne sklepy, pałace dla literatów, i domy wypoczynkowe dla ludzi pracy.

Uniosłam ze sobą widok tętniącej pełnią życia i olbrzymim rozmachem stolicy Czechosłowacji.



Praga Czeska. Wełtawa jest dużo węższa od Wisły, ale niemniej piękna...



Hej, górol jo ci górol, spod samiuśkich Tater...

Nęcąca propozycja

Kto chce być rybakiem dalekomorskim?

Wzrastające znaczenie rybołówstwa morskiego w gospodarce narodowej znalazło swój wyraz w zainteresowaniu się jego zagadnieniami wyższych uczelni ekonomicznych. Pierwsza wprowadziła wykłady o rybołówstwie Wyższa Szkoła Handlu Morskiego w Gdyni, a w ubiegłym roku akademickim również i Akademia Handlowa w Szczecinie.

Poczynając od 1948/49 roku akademickiego w obu tych uczelniach wykłady zagadnień rybołówstwa morskiego będą się odbywały w ciągu całego roku, jako obowiązkowy przedmiot specjalizacyjny. Wykłady prowadzi w obu uczelniach dr J. Kulikowski, autor wydanego przez Morski Instytut Rybacki podręcznika p. t. „Rybołówstwo morskie".

W innym zakresie wprowadza w **bieżącym roku akademickim wykłady Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego dla słuchaczy swego studium rybackiego.** Wykłady mają objąć zagadnienia przyrodnicze i techniki połowów oraz zagadnienia przetwórstwa. Wykładowcami będą dr K. Damal, dr Cieglewicz i inż. Chrzan, autorzy prac wydanych przez Morski Instytut Rybacki.

Wszyscy popieramy ChTPD

Wyroki na 5 lat więzienia dla trzech SS-manów

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał na kary po 5 lat więzienia trzech SS-manów, przekazanych sądom polskim z zachodnich stref okupacyjnych Niemiec.

Wśród skazanych znajduje się Gustaw Laudien, inspektor policji w Zeitz, lekarz Walter Seybold - Epting oraz Konrad Werner, uczestnik jednej z dużych łapanek na ulicach Warszawy.

SPORT

Tenis i szachy

MISTRZOSTWA tenisowe Polski w konkurencji międzynarodowej w pełni.

W drugim dniu **Jędrzejowska** gładko rozprawiła się z Dudzikówną. Sam wynik 6:0, 6:0 mówi za siebie.

Jaśkowiakówna z trudem uporała się z Gratkową po ciężkiej, trzysetowej walce 7:9, 6:2 i 6:4.

Rudowska wygrała z Krawczykówną 6:4, 6:4, a **Popławska** z Górawską 6:0, 6:0.

W grze pojedyńczej panów **omal nie doszło do sensacji.** Doskonale usposobiony a mało znany tenisista **Buchalik** z Bielska był o krok od zwycięstwa nad doskonałym tenisistą czechosłowackim **Vrbą.**

Buchalik pierwszego seta wygrał zupełnie łatwo w stosunku 6:0. W drugim secie z trudem wywalczył Vrba zwycięstwo. Prowadził już 5:0. Mając już prawie wygraną Polak lekceważył przeciwnika oddając mu bez wysiłku gema, za którym kolejno przegrał jeszcze następnych 6.

Ostatecznie Vrba zakwalifikował się do finału, dzięki lepszemu opanowaniu nerwów wygrywając w 3 secie także w stosunku 7:5.

W pozostałych singlach panów, rozegrano jeszcze następujące spotkania: **Piątek** — Gutsfeld 6:2, 2:6, 6:1, **Skonecki Wł.** — Piksa 6:0, 6:0, **Bełdowski** — Jasiński 6:4, 6:3, **Drekssler** (CSR) — Skarzyński 6:3, 6:4.

Rozlosowano również gry podwójne panów i mixty.

*
**

We Wrocławiu odbywa się wielki **turniej szachowy o drużynowe mistrzostwo Polski.**

Zjechało 12 następujących drużyn: **Gdańsk, Cieszyn, Białystok, Pomorze, Szczecin, Poznań, Łódź, Częstochowa, Katowice, Kraków, Warszawa i Wrocław.** **(wd)**

W dobie telewizji



Siła przyzwyczajenia.

Listy z uzdrowisk

Po zdrowie i siły do KUDOWY

URLOP. Po wykupieniu biletu, po pożegnaniu się z Warszawą — „Miastem Niepokonanym", znalazłam się w przedziale III kl. pośpiesznego pociągu Warszawa — Kudowa.

Parowóz sapiąc i dysząc wspina się w górę coraz wyżej i wyżej. Bo trzeba wiedzieć, że **Kudowa-Zdrój leży na północno-zachodnim krańcu Ziemi Kłodzkiej u stóp masywu gór Stołowych**, w których najbardziej malownicze są partie „Wilczych Dołów", Wielki i Mały Stołowiec 919 m n.p.m.

Rezerwat skalny. Ogromne bryły ciosanego piaskowca kredowego wymodelowane przez działanie czynników atmosferycznych w dziwaczne postaci skamieniałych zwierząt i w kształty podobne do ruin budowli, tworzą **fantastyczny labirynt.** Krajobrazu o podobnym charakterze nie spotka się w całym kraju.

Była już godzina 13, kiedy znalazłam się w **Domu Wypoczynkowym Stronnictwa Ludowego.** Kierownictwo domu wyznaczyło mi miły pokój wespół z już mieszkającymi koleżankami.

Zeszłam do jadalni. Półsłoneczna, wesoła. **Na każdym stoliku flakon z kwiatami.** Przy obiedzie spotykają się wszyscy.

Widać, że **próba umożliwienia leczenia się chłopom w uzdrowiskach w tym roku nie zawiodła. AGNIESZKA BACZYK** z **Opatowskiego** mówi:

— Siedzę tu już trzy tygodnie, jeszcze posiedzę ze dwa. Dobrze mi robią i kąpiele i ta woda do picia. **Dawniej nikt o tym nie pomyślał, żeby niezamożni i małorolni mogli się też leczyć...**

Spotkałam chłopki we wszystkich uzdrowiskach Dolnego Śląska: **Kudowa, Duszniki, Polanica, Solice-Zdrój.** Okazuje się, że tam, gdzie nie było naszego pensjonatu, **były skierowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej.**

Po obiedzie odpoczynek, czytanie gazet. Przed wieczorem **brać chłopska idzie na koncert do pijalni.** Siadamy w wygodnych fotelach, a pierwszorzędna orkiestra przygrywa, że hej!

Potem spaceruje się po parku, po deptaku.

Wieczorem po kolacji idziemy znów na spacer, lub do reprezentacyjnego lokalu „Polonii".

A późnym wieczorem jest zupełna cisza.

Wszyscy śpią.

Przez otwarty balkon spoglądam na niebo. Wspaniały cichy, ciepły wieczór. Gwiazdki migocą serdecznie, a fale czystego górskiego powietrza oszałamiają. Zasypiam snem kamiennym.

Wtem jakieś szarpanie za ramię. Zrywam się i otwieram oczy. Nade mną pochylona koleżanka mówi:

— Ależ śpicie twardo. A tu gong na śniadanie, wstawajcie.

Jak widać w Kudowie niepotrzebne są zegarki.

Po śniadaniu trzeba iść do **Komisji Zdrojowej**, zgłosić swój **pobyt** i załatwić formalności. Potem różnie: jedni biorą zabiegi, inni robią wycieczki, słucha się koncertu, albo też korzysta z kąpieli w nowootwartym basenie.

I tak mija dzień po dniu, **jeden** piękniejszy od drugiego. **Wracają** siły i zdrowie.

Wszystko to mamy do **zawdzięczenia** Stronnictwu, Związkowi Samopomocy Chłopskiej, Lidze Kobiet i Związkom Zawodowym. Wymienione organizacje bowiem stworzyły całemu światu pracy doskonałe warunki odpoczynku wraz z możliwościami leczenia się.

J. Qoorkówna